

W zesłałą Uroczystość IMIENIA JEZUS, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak.-Przedm.; nowo wyświęcony Kapłan X. Edward *Stankiewicz*, celebrował pierwszy raz Mszę Śłą, to jest *Prymnicje*. Kazanie miał X. *Marcelli Trawiński* z Zgromadzenia XX. Trynitarzy.

Różnemi czasami wychowywane po klasztorach żeńskich tutejszych Panienki, przez cały Adwent zajmowały się z wielką gorliwością urządzaniem *jasełek* na dzień TRZECH KRÓLI. Zapraszano częstokroć osoby płci żeńskiej z miasta dla widzenia takowych. Dawne mi czas *jasełka* kościelne najpiękniejsze bywały w Warszawie u XX. *Réformatów* (do dziś dnia pozostały po nich ciekawe szczątki), u XX. *Bernardynów*, *Kapucynów* i *Franciszkanów*. Nadto, urządzano je i w wielu domach prywatnych, szczególnie za czasów AUGUSTA IIIgo Obywatel tutejszy na Pradze P. *Zamojski*, wystawił *jasełka* składające się z przeszło 1000 figur. Mnóstwo osób spieszyło oglądać takowe.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Wydziału Cywilnego na dniu 11/23 Grud: r. z. wydany, wychodzący z Korpusu Cesarzkiego Paziów, Paź *Paskiewicz*, przyjęty zostaje do służby Cywilnej w randze Sekretarza Gubernjalnego, z zaliczeniem go do Kancelarji Dyplomatycznej Namiestnika Królestwa Polskiego.

Radca Kolegjalny Franciszek *Pustowski*, Marszałek Szlachty Gub: Wileńskiej, mianowany został Radcą Stanu, za odznaczenie się w służbie.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Wydziału Cywilnego na d. 10/22 Grud: r. z. wydany, Assessor Kolegjalny Stanisław *Kruszewski*, Pomocnik Naczelnika Powiatu Przasnyskiego, uwolniony został od służby dla słabości zdrowia.

Przez rozkaz Najwyższy w d. 6/18 Grud: r. z. do wojska wydany, posunięci zostali na wyższe stopnie w listach innych: z pułku Lejb-gwardji ułanów Sztabskomisarze: *Pęcherzewski* i Baron *Tyzenhauz*, na Rotmistrzów; — z pułku Lejb-gwardji dragoonów Praporzczycy: *Bazylewicz* i *Świętowski*, na Podporuczników; — z Lejb-gwardji Izmańłowskiego pułku piechoty, Adjutant J. C. W. Xcia Piotra *Oldenburgskiego*, Sztabs-kapitan *Muchanow*, na Kapitana, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; tegoż pułku, Płatnik pułkowy Porucznik *Chomontowski* 1szy, na Sztabs-kapitana; — z Podporuczników na Poruczników: *Mazaraki* i *Gieczewicz*, i Praporzczycy *Zadowski*, na Podporucznika; — z pułku Lejb-gwardji strzelców pieszych Porucznik *Pertowski*, na Sztabskapitana, Podporucznik Xzę *Kurialowicz-Kurcewicz*

na Porucznika, i Praporzczycy *Butkowski*, na Podporucznika; — z pułku Lejb-gwardji grenadierów Praporzczycy: *Szulc* i *Gryckiewicz* na Podporuczników; z Lejb-gwardji Izmańłowskiego pułku Praporzczycy: *Korewo 2gi* i *Duchowiecki*, na Podporuczników; — z pułku Grenadierów Króla Wilhelma 3go, Adjutant Witebskiego, Mohilewskiego i Smoleńskiego Jenerał-Gubernatora Jen: Lejt: Xcia *Golicyna 1go*, Porucznik *Gliński*, na Sztabs kapitana, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Kwaternistrz tego pułku Podporucznik *Kruze*, na Porucznika; również Podporucznicy: *Gliński 2gi* i *Winkler* na Poruczników, i Praporzczycy *Jankowski*, na Podporucznika.

Rada Administracyjna d. 10/23 Grudnia r. z., mianowała pełniącym obowiązki Wice-Prezesa Trybunału Handlowego Gubernji Warszawskiej, Konstantego *Potockiego*, pełniącym obowiązki Sędziego Sądu Apelacyjnego Królestwa.

Magistrat M. Warszawy, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z mocy rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w ponowieniu dawnych przepisów pod datą 9/21 Paźdz: 1847 r. wydanego, Komisarze Administracyjni wszystkich Cyркуłtów M. Warszawy i Przedmie: Pragi, odebrali polecenie, aby przy spisywaniu Inwentarza pozostałości po osobach zmarłych, których majątek rs. 1500 kapitału, lub rs. 75 rocznego dochodu nie przenosi, dla ochronienia Interesentów od kosztów, nie pobierali żadnych opłat, kosztów i wynagrodzeń. — P. o. Prezydenta, Radca Stanu, *Andrautt*. Naczelnik Kancelarji, *Luczeński*.

Utalentowany nasz Nestor muzyki Józef *Elsner*, b. Dyrektor Opery, b. Rektor Konserwatorium muzycznego etc., Emeryt, pomimo słabości ciężkiej sparalizowania, i odjęcia mocy w prawej ręce, nieprzestaje ciągle wzniosłym swym talentem pomnażać utworów muzycznych. W tej właśnie chwili ukończył nowe dzieło religijne Oratorium STABAT MATER. Jest to 93 dzieło jego kompozycji. Dzieło to napisał lewą ręką. Każdy z znawców muzyki, któryby przejrzał *Partyturę*, nieprzypuścił by nigdy, aby utwor tego nowego wspaniałego Oratorium był dziełem osoby obciążonej wiekiem, i dotkniętej tak ciężką niemocą. Jest to kompozycja oparta głównie na pieśni kościelnej Polskiej, »BOŻE kocham Cię«, szczytnie wyprowadzona, pełna wielkich pomysłów, właściwa tylko wiekowi młodemu, wiekowi siły i życia. Oratorium nowe STABAT MATER składa się z kilku części, wielu solowych śpiewów

na *Sopran, Tenor, Kontraalt, Bass*, śpiewów podwójnych, choralnych i wielkiej fugi. Ułożone jest na całą Orkiestrę, z wyłączeniem jedynie skrzypców, miejsce których zastępują altówki. We wszystkich częściach Oratorium, oprócz części ostatniej, Instrumentali różnięte są *con sordini*, co w tak szczytnym religijnym utworze, musi sprawić niesłychany efekt. Oratorium, o którym mówimy, przeznaczone zostało dla Kościoła Zgromadzenia XX. *Pijarów*; exekwowane będzie w tymże Kościele w wielki Piątek; głosy już rozpoczynają się, i wkrótce Amatorom i Artystom pragnącym mieć w wykonaniu tego dzieła udział, rozesłane zostaną.

Sebastian *Piechowski*, b. Urzędnik, Emeryt, w dniu 2 b. m. rozstał się z tym światem. W smutku pograżona Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jego dziś ogodz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Pomnik z białego marmuru, umieszczony przy wchodzie do pałacu JW. Jenerała Hr: Wincentego *Kraśnińskiego*, na Krak: Przedmieściu, wyobrażający Matkę błogosławiącą syna, jest dziełem sławnego Rzeźbiarza *Pampaloni* we Florencji, o którego zgonie w tych dniach donieśliśmy.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Listop: z. r. ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubytych w tymże miesiącu, wynosiły sumę rs. 26,806,913, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 19,500 60z. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 5024, na sumę rs. 24,119,809; z poręczeniem strat do summy rs. 17,466,744, iz opłatą składki rocznej rs. 138 937 k. 48. W ciągu upłynionego Mca Grudnia r. z., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na sumę rs. 2 286,768; z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 1,664,228. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych między którymi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 357 na sumę rs. 1,895,313, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 1,400,348, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 10,750 k. 52. Doniesiono o 7 miu pogorzelałach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia za 4 pogorzela rs. 4503 k. 74¹/₂.

Jednym z ciekawych zwyczajów dnia jutrzejszego (Trzeci Króla), jest wybór *Króla Migdałowego*. Zwyczaj ten podaje pole do wesołych zabaw, a nawet

wspaniałych balów kostiumowych, jakie kiedyniekiedy z tej okoliczności w wieście tutejszym urządzone bywały. Niedawnymi nawet czasy, był w jednym z znakomitych domów w *Warszawie* bal na *Trzy Króle*, w ciągu którego odbyła się tradycyjalna ta uroczystość. Po roznieśieniu płacków, los także trafny w wyborze, obdarzył szczęsnym *migdałem* jedną z najpiękniejszych Dam tutejszych. Obwołana więc Królową, wybrała sobie Króla, urządziła Dwór, rozdała urzędy, oznaki zaszczytne i pod tytułem jej to zarządu szła dalej cała zabawa, urozmaicana tańcami, miłym zajęciem i prawdziwą wesołością.

Ustawa Przechodnia do Kodexu Kar Głównych i Poprawczych. (Ciąg dalszy) — Art: 61. Jeśliby za przestępstwo lub wykroczenie, zagrożone karą w artykule 58 powołanemi, winny, przez zwierzchność swą bezpośrednio wcale ukaranym nie był, lub miał sobie naznaczoną nie tę z powyższych kar, na jaką istotnie zasłużył, wówczas tę ostatnią karę wymierzyć na niego może Władza wyższa lub jej Naczelnik. Art: 62. Kanceliści, Konduktorowie Pocztowi, Dozorcy Policji, Strażnicy, Wachterzy, Woźni, Sołtysi, Pocztyljonni, oraz inne osoby, do podobnej niższej służby użyte, ulegają złożeniu z urzędu, wytrąceniu z czasu służby, tudzież naganie, mniej lub więcej surowej, z zapisaniem jej do stanu służby, nietylko z wyroków sądowych, lecz i z rozporządzenia Władzy, przez które są mianowani. Art: 63. Zażalenia, zaniesione na postanowienia, wymierzające: kary, których naznaczenie dozwolone jest uwagą do art: 72 Kodexu, bezpośrednio zwierzchności skazanego; oraz kary porządkowe, w powyższym 37 artykule powołane, nie wstrzymują wykonania tychże postanowień. Art: 64. Przepisy, poprzedzającymi 58 i 63 artykułami objęte, mają zastosowanie do Wydziału Sprawiedliwości, z wyjaśnieniem i ograniczeniem podanem w następujących 65 i 71 artykułach. Art: 65. Na Urzędników należących do składu Kancelarji i Archiwów Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, niemniej na osoby w niższej służbie przy tychże Departamentach zostające, kary w powyższym 58 artykule powołane, wymierzają, w przypadkach pod kolegalne rozpoznanie rzeczonych Departamentów nieprzychodzących, Naczelnik Prokuratorowie. Art: 66. Władzą przetożoną, o jakiej jest mowa w powyższych 59 i 60 artykułach, i nadzorczą, są: a) względem Sądów Pokoju, jako Sądów Policji Prostej, niemniej względem Wydziału Sądowo-Policyjnego w Warszawie, oraz Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, w czynnościach karnych, Sądów Policji Poprawczej; b) względem Sądu Pokoju, we wszystkich czynnościach cywilnych, a względem Komisarzy Cyrkułowych, Administracyjnych w Warsza-

wie, Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, co do czynności przez Kodex cywilny im poruczonych, Trybunały Cywilne; c) względem Sądów Policji Proprawczej, Sady Kryminalne; d) względem Trybunałów Cywilnych, Handlowych i Sądów Kryminalnych, Sąd Apelacyjny; e) względem Sądu Apelacyjnego, w czynnościach cywilnych Dziewiąty, a w czynnościach karnych, Dziśiaty Department Rządzącego Senatu. Do wyrzeczenia jednak na Podśędka, Prezydenta, Burmistrza, Wójta, oraz Urzędników Wydziału Sądowo-Policyjnego w Warszawie, za uchybienia w czynnościach karnych, kary aresztu, która, na zasadzie uwagi do artykułu 72 Kodexu, może być wymierzona z mocy rozporządzenia bezpośredniej nad wykraczającym zwierzchności, właściwemi będą Sady Kryminalne. Sady Kryminalne i Trybunały Cywilne, po wyrzeczeniu kary takowego aresztu na Prezydenta, Burmistrza, Wójta, Urzędnika Wydziału Sądowo-Policyjnego, lub Komisarza Administracyjnego w Warszawie, odniosą się o wykonanie tej kary do bezpośrednio przetożonej nad nimi administracyjnej lub policyjnej zwierzchności. Art: 67. Prokuratorowie przy Sądach Kryminalnych wymierzają na pełnych obowiązkach Podprokuratorów przy Sądach Policji Proprawczej, i na Podprokuratorów przy Sądach Policji Proprawczej wszelkie kary, w powyższym 58 artykule powołane, Prokuratorowie przy wszystkich innych Sądach, niemniej Pomocnicy Naczelných Prokuratorów, zostają względem właściwych Prokuratorów i Naczelných Prokuratorów w tym samym stosunku, jaki, według powyższego 59 artykułu, zachodzi między Pomocnikiem a Naczelnikiem. Komisja Rządowa Sprawiedliwości lub Prezydujący w niej Dyrektor Główny stanowi na wszystkich Prokuratorów wszelkie kary, których wymierzenie jest bezpośrednio zwierzchności dozwolone, na Podprokuratorów zaś przy Trybunałach Cywilnych, Sądach Kryminalnych i Apelacyjnym, kary, przechodzące zakres władzy właściwych Prokuratorów. Taką samą władzę wykonawczą Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, względem Naczelných Prokuratorów i ich Pomocników. Art: 68. Sędziowie Pokoju, w Wydziale Pojednawczym, Podśędkowie, w Wydziale Sprawnym, Hypotecznym i Policyjnym, wykonywają prawa Naczelnego Naczelnika. Pisarzowi wszakże, Sędziowi Pokoju, temuz Pisarzowi i Podpisarzowi, Podśędek, przestęgi tylko lub napomnienia dać są mocni. (D. c. n.)

W dalszym ciągu ogłoszeń o Koncercie danym dnia 3go zesz. Mca w Sali Resursy Kupieckiej, który Towarzystwo teje Resursy, w wywiązując się z przyjętego obowiązku corocznie, na korzyść Wydziału Zupy Rumfordzkiej urządza, podaje się do wiadomo-

ści Publicznej, że dochód z koncertu pomienionego według obrachunku Komitetu Resursy Kupieckiej, uczyni 1 rs. 1056 k. 51¹/₂. Dochód ten składał się: z daru J.O. Xcia NAMIĘSTNIKA rs. 40; z ofiary J.Wej Amelji Hr. *Zaluskiej* rs. 10; ze sprzedaży 477 Biletów po rs. 1 k 20, rs. 572 k. 40; ze sprzedaży 618 biletów pomiędzy Członków Resursy po k. 60, rs. 370 kop: 80; z dodatków przy nabywaniu biletów składanych rs. 1 k. 20; z ofiar od Osób na próbę jeneralną przybyłych rs. 62 k. 11¹/₂; jak wyżej rs 1056 k. 51¹/₂. Wydatki razem wynoszą, jakoto: Orkiestrze, za kopiaurę nut, pożyczanie i przenoszenie instrumentów, kupno nut, rsr: 150 k. 45; za oświetlenie, wynagrodzenie służby i rozmaite drobne wydatki, rs. 124 k. 41; razem rs. 274 k. 86. A zatem pozostało się czystego dochodu rs. 781 k. 65¹/₂, czyli. zł. 5211 gr. I. Warsz: Tow: Dobroczyńności, otrzymawszy od Towarzystwa Resursy powyższą sumę, poczytuje za nader miły obowiązek, imieniem biednych, oświadczyć podziękowanie Członkom Resursy Kupieckiej, za poniesione trudy, przy urządzeniu pomienionego koncertu, tudzież wszystkim Amatorom i Amatorom, którzy talentem swoim, raczyli przyjąć udział w tymże Koncercie.

W ciągu r. 1846, przywieziono do Królestwa Polskiego z Cesarstwa Rossyjskiego, więcej 1608 pudów *herbaty* anizeli w r. 1845.

Zadania do Grammatyki niemieckiej Franciszka Lieder, wydanie drugie poprawne, opuściły pressę, i sprzedają się w mieszkaniu Wydawcy przy uli: Długiej N° 581 tudzież we wszystkich Księgarniach Warszawskich i na prowincji. Każdy egzemplarz powinien być opatrzony pieczęcią Autora.

Wspomnieliśmy przed kilka dniami, że przy terażniejszym urzędzeniu Zegara Ratuszowego, użytym był P. Michał *Kalinowski* Zegarmistrz. Zakład P. *Kalinowskiego* istnieje przy ulicy Danielewiczowskiej w Ogrodzie domu Nro 617. Widzieliśmy bilety adresowe tego utalentowanego Zegarmistrza; mają one w otoku (ramkach ozdobowych) *Wykaz różnicy Zegara dobrze idącego od Kompas*, na wszystkie miesiące roku obliczony. Komu zatem P. *Kalinowski* adres swój zostawi, tego więc tem samem i pożyteczną w regulacji zegarka informacją obdarza.

Woreczek Dmusewskiego.

Cóż to za woreczek taki?
Patrzcie same w nim piątki,
Dla ubogich na usługi.—
Czy też będzie taki drugi?

Stan: *Jachowicz.*

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od małej Mapi zł. 2 gr. 10, od A. W. zł. 3 gr. 10, od J. W. zł. 6, od F. E. zł. 1, na Sztachety przed Kościołem Panien *Wizylek*.

Wiadomość o cenach targowych, praktykowanych po Miastach w Guber: Warszawskiej: w m. *Łęczycy*, w d. $7/19$ i $14/26$ z. m., korzec pszenicy rs. 4 k. 80, żyta rs. 3 k. 60, jęczmienia rs. 2 k. 65, owsa rs. 1 k. 50 grochu rs. 3 k. 60, kartosli rs. 1 k. 20; w m. *Rawie*, w d. $12/24$ z. m., pszenicy rs. 4 k. 80, żyta rs. 3 k. 45, jęczmienia rs. 3 k. 15, owsa rs. 1 k. $27\frac{1}{2}$, grochu rs. 4 k. 20, kartosli rs. 1 k. 20; w m. *Wieluniu*, w d. $10/23$ z. m., pszenicy rs. 5 k. 40, żyta rs. 3 k. 90, jęczmienia rs. 3, owsa rs. 1 k. 50, grochu rs. 5 k. 40, kartosli rs. 1 k. 50; w m. *Kaliszu* w d. $12/24$ $17/29$ z. m., pszenicy rs. 4 k. $91\frac{1}{4}$, żyta rs. 3 k. $63\frac{3}{4}$, jęczmienia rs. 3 k. $14\frac{1}{2}$, owsa rs. 1 k. $37\frac{1}{2}$, grochu rs. 5 k. $1\frac{1}{2}$, kartosli rs. 1 k. $72\frac{1}{2}$; w m. *Koło* w d. $5/17$ z. m., pszenicy rs. 4 k. 80, żyta rs. 3 k. 60, jęczmienia rs. 2 k. 70, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 4 k. 50, kartosli rs. 1 k. 20.

Świeżo wyszłe Kontredanse pod tyt: *Dyana*, dedykowane JW. Jenerałowej Hrabinie *Rüdiger*, kompozycji JPanny *Jadwigi Brzowskiej*, są do nabycia po cenie zł. 3, w Księgarniach *Sennewalda*, *Klukowskiego*, *Spießa* i *Spóthi*.

W wykazie ofiar (Nr 349), złożonych w Red: Kurjera w celu uwolnienia się od rozsyłania biletów *Noworocznych*, kwota zł. 20 nadesłana przez JW. Rz: R. St: *Hilferdinga*, zamieszczoną została pomiędzy ofiarami na Tow: Warsz: Dobroczynności; gdy tymczasem przeznaczoną jest dla Instytutu Sierot Sgo *KAZIMIERZA*, co niniejszym prostuje się.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, zacznie wychodzić z dniem 20m b. m. dzieło: *Wice-Hrabia de Bragelonne*, trzecia i ostatnia część romansu *Alexandra Dumasa*, *Trzech Muszkieterów*, tej zajmującej powieści, w której mówią i działają najslawniejsi mężowie historii francuzkiej i angielskiej od czasów *Richelieu*'go i *Kromwela*, aż do pierwszej połowy panowania *Ludwika XIV.* i przywrócenia na tron *Karola II.* Romans ten składający się z 8 tomów, począwszy od d. 20go b. m. wychodzić będzie miesięcznie po jednym tomie. Cena prenumeraty z wyjściem Igo tomu ogłoszoną będzie.

Fizyognomja Nowego Roku. Wliczbie dni wyjątkowych, odznaczonych w długiej kolei powszedniej, bez zaprzeczenia pierwsze zajmuje miejsce ów luby, z upragnieniem oczekiwany, pierwszy dzień w roku *Nowym Rokiem* zwany. Osobliwość jego zaczyna się już od tego, że dzień ten niema świta. Niewyuczasaowana albowiem społeczeństwo po mniej więcej szumnych zabawach poprzedniej nocy *Sylwestra*, do późnej godziny spoczywa w objęciach *Morseusza*. Warszawski poranek noworoczny wygląda prawdziwie jakby *wymiotł*. Cicho, pusto na ulicach; młodzi czy sta-

rzy, bogacze, ubodzy nawet śpią dłużej jak zwykle, w pewności, iż w Nowy Rok ciężka praca nie czeka. Tam głowa zagrzana licznymi sylwestrowymi toastami tonie w wezgowiu, parując najdystylowanym eterem słodkiego nektaru Szampanji; indziej poważnej matee śnią się różne konjunktury z rozlicznych komplementów prawionych nadobnym córkom na świeżo przebrzmiałym balu; tam znowu ślicznej dziewczewiej główce powtarza się w tysiącznych przemianach wir przetańczonych i przehasanych walców, mazurków, polek i t. d.; a cóż dopiero owym marzącym o spodziewanej kolendzie, w iluż to ona objawia się postaciach. Nakoniec budzi się całe to różno-rodne plemię i najprzód wystrzela na miasto rój cyruliczeków z różowemi, żółtymi i zielonemi powinszowaniami, mniej więcej zaczynającemi się, lub kończącemi wierszykiem podobnym:

„Żyjcie długo Panowie, do późnej siwizny
Niezapominajcie też nas, i naszej golizny.”

Następuje zwiony *Atis*. er z powinszowaniem:

„Obdarzcie czem *Atis*zera
Wiernego sceny *Cerbera*.”

Ożywiają się co raz bardziej ulice, długim rzędem wsuwają się *Wozni*, *Cieladź* cehowa, najrozmaitszego miana *Oficjaliści* prywatni i publiczni, i klasa zamożniejsza ukazywać się zaczyna; skrzypią powozy, dryndy, sanie i saneczki z śpieszącymi składać powinszowania; pieszy spotykając się, ściskają sobie ręce, witają się, kłaniają i tworzą swojemi ciałami, jakby *parentezę* (), zawierającą tyle conic, bo próżne życzenia. Tyl o klasa do dawania kolend obowiązana jak może ukrywa się w swoich gabinetach przed natręctwem co chwila nadiągających przybylców, poruczając rozdawnictwo podarunków, jakimu zaufanemu domownikowi. Zapada wreszcie wieczór; grupy winszujących powoli wracają z posiońkami od mrozu nosami, jedni z pełnemi kieszeniami, inni z pełnym żołądkiem, jaki taki i z pełnym czubkiem. Zostają tylko na ulicach woznice z browarów, kontynuujący swoje trzaskające powinszowania do późnej nocy, upstrzonej teraz latarkami oświelającemi koczujące sceny jasełek, lub rumiane twarze sprzedawców rumiańszych jeszcze paczków.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają r. s. 14 k. 68 (zł. 97 gr. 26), daia r. s. 14 k. 65 (zł. 97 gr. 20); wartość kuponu k. 2.

W Nrze 52 z r. z., i w Nrze 1 z r. b., *Tygodnika Rol: Techno:*, między innymi znajduje się: Sprawozdanie z doświadczenia przedsięwziętego celem wykrycia wpływu soli na pożywność paszy. Spis przedmiotów. O kształceniu się nauki rolniczej i jej obecnem stanowisku. O chorobach zwierząt domowych, których na-

leży się obawiać z powodu tak mokrego tegorocznego lata. Wyrób mąki pszennej w Ameryce północnej. Nieurodzaj kart: fli w Szlasku.

Skład papieru i materiałów piśmiennych A. *Giwar-towskiego i Spół:* w pałacu Paca, nabywa każdego czasu Pióra gęsie surowe w większych partjach.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Chacie w zarosłach*, przywołani Wszyscy.

Z Petersburga. — Rz: Radca Stanu Szambelan *Xię Wołkoński*, Członek Dyrekcji wyższej szkół, przechodzi do Ministerstwa Spraw zagranicznych, i przyłączony zostaje do Poselstwa Rossyjskiego w Rzymie. — Rząd angielski rozciągnął do portów swoich przywileje udzielone w Rossji, statkom należącym do CESARSKIEGO Yacht Klubu w Petersburgu. — Radca Stanu *Biegiczew*, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu i Gubernatorem Cywilnym Wileńskim, które to obowiązki dotąd tymczasowo sprawował. — Licytacja przedmiotów oliarowanych na korzyść szkół Petersburgskiego Tow: Patryotycznego *Dam*, (o której było doniesiono wczoraj), odbywa się w salonach *Hrabiny Kleinmichel*, Prezydującej w tymże Towarzystwie. — Radca kolegjalny *Kremer*, mianowany został Radcą Stanu i Konsulem Jeneralnym w Anglii, które to obowiązki dotąd zastępco sprawował.

Przez Najwyżej zatwierdzoną w d. 21 Maja 1846 r. uchwałę Komitetu PP. Ministrów, stosownie do przedstawienia P. Ministra Spraw Wewnętrznych, o środkach wytepienia wilków, rozkazano: 1) odbywać powszechne obławy czyli łowy, corocznie, na wiosnę i w jesieni; 2) ustanawiać, gdzie okaże się tego potrzeba, szczególnie Łowczych (Strzelców powiatowych), z płacą po 60 rs. rocznie, na rachunek podatków ziemskich, i 3) udzielać nagrody pieniężne, z podatków ziemskich, każdemu, kto złoży ubitego wilka lub wilczka, podług przepisanych oddzielnie w tej mierze prawideł. Wszystkie te środki postanowiono zaprowadzić, na próbę, po raz pierwszy, w 16tu Gubernjach strefy zachodniej i południowej Cesarstwa. W uzupełnieniu tego, N. CESARZ, d. 28 Listopada r. z. Najwyżej rozkazać raczył: w Gubernjach, w których już są lub będą zaprowadzone łowy powszechne, celem wytepienia wilków, mają być mianowani Łowczowie honorowi Gubernjalni, ze szlachty miejscowej, po jednym na każdą Gubernję. Służbę Łowczych Gubernjalnych honorowych uważać za służbę koronną, licząc ich, z urzędowania do klasy 5ej. Ponieważ zatrudnienia Łowczych honorowych Gubernjalnych będą tylko czasowe, a przytem dla miejscowego użytku, to podobnie jak i innym wyższym Urzędoikom służącym z wyborów, płaca do tego Urzędu nie jest przywiązana. Łowczowie honorowi Gubernjalni są głównymi rozpo-

ządzicielami na wszystkich obławach powszechnych, i dla tego wszyscy biorąc udział w obławie, ulegają im przez cały czas polowania, we wszystkiem co się do tego przedmiotu odnosi.

Z Moskwy. — J. C. W. Wielki Xiążę KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, przesłać raczył zezwoleniem N. PANA, w dzień pełnoletności swojej, sumą rsr. 7,500, Jenerałowi Gubernatorowi wojennemu Moskwy, w celu rozdania pomiędzy najwięcej potrzebujących wsparcia, mieszkańców tej stolicy.

Z Rygi. — Dnia 7/10 z. m. wody *Dzwiny* między *Rygą* a *Dünamunde* stanęły.

Z Odessy. — Pierwsza Sala Ochrony w tym mieście, pod nazwą *Sali ALEXANDRA*, otwartą została w z. m.

Anglja. — Na posiedzeniu Rady tajnej odbytej w *Dublinie* 29go z. m. pod prezesostwem Lorda *Namiestnika*, uchwalono wprowadzić w wykonanie od 29go z. m. prawo przymusowe irlandzkie. — Bank północnej i południowej *Walji* w *Liverpoolu*, 3go b. m. rozpoczął wypłatę swoich bankocetli. — Za coś szczególnego przytaczają, iż P. *Kershaw*, który w *Stokporcie* został obrany członkiem *Parlamentu* w miejsce *Pana Kobden*, nie wydał na swoich wyborców ani szeląga. — Sąd przysięgłych w tych dniach przyznał dwóm ubogim kobietom, które wylegitymowały się jako krewnie zmarłego w r. 1786 *Samuela Trontbeck*, majątek obecnie dochodzący sumy 746,000 dukatów, które w r. 1817 jako bezdziedziczny przyznany był *skarbowi*. Za to *Skarb* odziedzicza teraz po niejakej *Pannie Sarel* 140 do 160,000 dukatów.

Francja. — Król stracił chrypkę zupełnie, i 26go z. m. pracował znowu w swemi Ministrami. 25go z. m. wieczorem, rodzina *Królewska* przyjmowała *Lordów Normanby* i *Brougham*; tylko *Xiężniczka Adalajda* cierpiąca na gryppę, nie mogła znajdować się w towarzystwie. Król codziennie po kilka godzin bawi u swojej siostry. *Xżna Orleańska*, pierwsza u dworu wprowadziła na święta *Bożego Narodzenia*, zwyczaj stawiania chojki na stole; później za tym przykładem poszły *Xżny Nemur* i *Klementyna*. — PP. *Radowitz* i *Kollaredo* przedstawili się P. *Gizo*; mówią, iż dwór francuzki nagle zmienił swoją politykę w sprawie szwajcarskiej. — Z powodu bliźkiego zagajenia izb uzupełniono załogę stolicy do 40,000 ludzi. Kazano rozmaitym oddziałom wojska zbliżyć się do *Paryża*. — *Hrabia Dubois* (*Djubua*) *Prefekt* policji za czasów Cesarstwa, umarł 25go z. m. w *Paryżu*, przeżywszy lat 90; miało po nim zostać wiele szacownych rękopismów. — Prawo względem żeglugi trans-atlantyckiej, dopiero na przyszłorocznem posiedzeniu izb prawodawczych, będzie przedstawione. — *Kontr-Admirał Tre-*

houart (Trehuar) tymczasowo zatrzymuje dowództwo eskadry na morzu Śródziemnym, w miejsce *Xięcia Joinville* (Zuëwil). — Członkowie Izby Deputowanych zgromadzili się 27go z. m. w sali konferencyjnej dla utworzenia tymczasowego biura. — Bank francuzki zniżył stopę procentową z 5 na 4. — Nowy Poseł neap: *Margrabię Pietra Katella* przybył do Paryża. — Minister wojny w okólniku do Jenerałów, polecił przestrzegać młodych Oficerów, aby unikali zaciągania długów. — Do Marsylji przywieziono 30 skopów i 30 macior rzadkiej piękności, które Sułtan Marokański przesyła w podarunku Wice-Królowi Egiptu.

Niemcy. — Xię następcę Hesko-Homburgski zachorował niebezpiecznie w Bonn; teraz wraca do zdrówka.

Włochy. — Na Konsystorzu odbył 17go z. m., *Ozycie Sty* zanominował 19 Biskupów dla Hiszpanji; w Styczniu na powtórny Konsystorz zanominuje kilku Kardynałów. — Kardynał *Ferrelli* postanowił gabinet opuścić. *Monsignor Karol Sacconi* (Sakoni), mianowany będzie Interuncjuszem w Mnichowie, w miejsce *Morichiniego*, który powołany został do ministerstwa skarbu. — Król Pruski raczył ozdobić utalentowanego miedziorytownika *Jesi*, we Florencji, Orderem czerwonego orła 4ej klasy.

Rozmaitości. — *Chloroformu* używają teraz w Paryżu na kolendę i na podarunki przy Nowym roku. Jedną z francuzkich gazet tak o tem donosi: »Wszystkie osoby, których na to słowo *dać*, nerwowa febra napada, zaopatrzyły się w znaczną ilość chloroformu, ażeby im wystarczyło tak na kolendę jak i na Nowy rok. Skoro przyjdzie stróż, posługacz albo służący po kolendę, daje mu się pod jakimkolwiek pretekstem kilka kropel, do wciągania w siebie; on zaraz wstępuje w sen, w czasie którego wynosi się go na ulicę, gdzie spokojnie chloroform wyparuje, a gdy obudzi się, pewnym jest że dostał kolendę. Tymże sposobem postępuje się z Fryzjerem, Cyrulikiem, Ałiszere, Łozmajstrem, Roznosicielem gazet, Stangrtem, etc.; dobry także skutek sprawia z Szewcem, Krawcem, kiedy z rachunkami przychodzą, z sowiżdzaniem synowcem kiedy przychodzi wyłudzać od stryja pieniądze; a nawet ma być skutecznem dla żoneczek, które przychodzą do mężów aby od nich wyłudzić kaszemiry, hrylanty, etc. — *Hortensia Lahousse*, morderczyni swoich rodziców, została zawieziona do centralnego więzienia Francji w Loos. Gdy ją wieziono, ustawicznie płakała, a za przybyciem przed to okropne więzienie, taki przestрах ją ogarnął, że jej rozpacz przeszła w gatunek szaleństwa. Coś podobnego niespodziewano się po stworzeniu tak nikczemnem, które-

mu natura bez czucia pozwoliła zamordować własnych rodziców. Ale to zapewne myśl, że najpiękniejszy czas młodości strawi w tak okropnym miejscu, sprawiła na niej skutki bojaźni i rozpacz; musiano aż gwałtu używać, ażeby ją z powozu wysadzi i do kancelarji więzienia zanieść zemdloną. Od tego czasu, jak donoszą, opanowała ją niema głupota. — Niedawno przybyły wozy pocztowe z Marsylji do Tuluzy, i zatrzymały się jak zwykle w podwórzu tamtejszego domu pocztowego; przybyło niemi bardzo wiele podróżnych, a szczególnie wiele kobiet i dzieci, którzy wszyscy zajęci byli odbieraniem i porządkowaniem swoich tłumoczków. W tem daje się słyszeć okropny krzyk przerażenia, każdy stara się uciekać, ludzie tłoczą się, przewracają, a śpieszą do bramy, lecz ta nieszczęsnym trafem zamknięta była. Tłum wzrasta, przestрах dochodzi do najwyższego stopnia. Konie pocztowe pozrywały się wierzgają i szukają między ludźmi schronienia, a ci znowu lękają się być od koni potradowani. Ale tu dopiero przestrach, krzyk i wrzawa zaczęła przechodzić granicę. Wszystkich oczy zwróciły się na poczwarę okropnej formy, z najżonym grzbietem z iskrzącymi oczami, która się wściekłemi skokami między przelęktą gromadę rzuca, i bez przerwy chrypliwym głosem wyje. Nareszcie konduktor który miał bramę otworzyć a niemógł, chciał mówić ale go słyszeć nie można było, i tem bardziej trwoga zwiększyła się. Nakoniec dowiadują się że to była *Hiena*, która wieziona w klatce, klatkę z głodu połamała, i w skutek tego głodu zdobywszy szuka; krzyk ludzi zamienił się w wrzask nie do pojęcia, a *Hiena* ciągle robiąc dzikie skoki, nareszcie natrafiła na drzwi otwarte do magazynu, wpada tam i niknie między różnymi pakami. Kilku śmielszych korzystając z tej chwili, podbiegli i drzwi za nią zamknęli. Tam już nikt nie śmiał wejść, i dwa dni tam *Hiena* zostawała wyjąc, przerażliwie z głodu. Dopiero trzeciego dnia przybył jakiś obcy dyliżansem z Marsylji i oświadczył, że on jest właścicielem tej *Hieni*. Zaprowadzono go do magazynu, lecz zaledwie drzwi otworzył, wypada *Hiena*, kładzie się u nog obcego i piszczy z radości, i że ma ręce i nogi, to był jej dawny Pan, on ją bierze na sznurek i prowadzi do oberży. Właściciel, je tto Oficer armji afrykańskiej, który ją od małego wychował, a ona jest tak ułaskawioną, że z piaskami bawi się i ludźmi którzy się z nią bawią, liże ręce, a jej wycie i skoki między ludźmi na poczcie, były z przestrachu, który ją nabawił przeraźliwy krzyk podróżnych. — W Tuluzie w Sądach odbywa się teraz okropny proces. Hiszpański Xiadz, 70-letni starzec, już od kilku lat był Proboszczem małej gminy w Bussau, i miał do swojej posługi starszeczkę prawie równego wieku; wiado-

mo było, że stary *Lopez Ecujana*, tak się zwał Proboszcz, przywiózł był z sobą nie zły mająteczek, a niedyskretna staruszka wypaplała to przed swoim siostrzeńcem *Bertrandem Darbon*, który często bywał w domu Proboszcza, i liczne wsparcia od niego odbierał. Jednego wieczoru, Darbon zmówiwszy się z trzema łotrami, wpadli na probostwo, zamordowali Proboszcza i staruszkę, i zawlekli ich do stajni, a potem zrabowawszy probostwo, zapalili je ze wszystkich stron i uciekli. Ogień dopiero na drugi dzień ugaszono, ale na szczęście stajnia została uratowana, a w niej znaleziono trupów; domyślono się, że to nieprzypadkowy był ogień, ale że tu było morderstwo i rabunek. Schwytano winnych; z nich jeden już w więzieniu sam powiesił się, reszta czeka sprawiedliwej i zasłużonej kary. — Jeden dowcipny wodewilista układa w tej chwili mitologiczny balet, który otrzyma tytuł: *Pięć zmysłów*. Pomysł jest rzeczywiście bardzo oryginalny. Zdaje się nawet, że P. N. *Roqueplan* postanowił w swej chęci do nowości, aby w czasie aktu, który *powonieniu* jest poświęcony, sala była uperfumowana, a w kcie smaku rozdawane będą *Damom* pomarańcze. — Młody wścibski, któremu jeszcze mleko z brody nie zlazło, znajdując się przy stole w gronie osób poważnych i sędziwych, przy wznoszeniu toastu przy odgłosie muzyki na cześć solenizanta, pierwszy wykrzyknął: „Ozwały się kotły i trąby.” „I bęben,” dodał siedzący przy nim jegomości.

S Z A R A D A.

Pierwsze i drugie z drzewa, drugie pierwsze z drzewa, Kto ma trzecie i czwarte, temu bez wątpienia Potrzebne pierwsze czwarte. — I któż się spodziewa Że nie jedena gęębioną ręką przeznaczenia Dzisiaj między najszczęśliwsze chwile, takie mieści Gdzie wszystko mu kołło smutek i boleści!
(Zeszła Szarada Bosaki).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Andrzejewska Teresa Oby: z Prus; Brzeziński Wojciech Rada z Radomia; Dubarle Kar: Dok: Medy: z Tworzyszewa; Fischler Jan Kup: z Bawarii; Labaume Aug: Kup: z Berlina; Mleczko Hen: Oby: z Gostkowa; Niemirycz Stan: Oby: z Kofacina; Neufeld Salomon Kup: z Berlina; Oestreich Heran: Oby: z Bydgoszczy; Puławski Kazim: Oby: z Barowego; Schüller Emma Oby: z Turunia; Wojaitowicz Aug: Kap: Zandar: z Gub: Mińskiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

Szanowni, którzy podczas mej bytności zagranicą, zgłaszali się do mnie o pomoc na zęby i o *łyżeczki do czyszczenia zębów*, znajdują zaspokojenie w *środkach leczących zęby*; i przytem *o wy system wprawiania zębów Osanor*, z *Pariza* sprowadzony, które mocują się bez sprężyn, bez wyjmowania starych korzeni i służą jak zęby z natury. — J. Marja Neuman, uprząż Dentysta. — Krakow: Przemiescie Nro 374, wprost Sasaki-go Hotelu.

Mam zaszczytawiadomić J.W. i W.W. Panów, którzy raczą powierzać mi **ROBOTĘ KRAWIECKĄ**, iż dla większej ich dogodności, urządziłem na dole mieszkania mego, w domu pod Nr 632, przy rogu ulic Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, **MAGAZYN GÓTOWYCH UBIORÓW MEZKICH**; w którym przysposobiłem znaczny zapas rozmaitych Sukien, a szczególnie na terazniejszy karnawał potrzebnych, które po cenach najprzystępniejszych sprzedaję, a mianowicie: *Palta zimowe z Syberyny*, po zł. 140; *Tużurki, Fraki, Rajtroki z sukna Figlerowskiego*, po zł. 100; *Spodnie czarne do garnituru*, po zł. 36; *Spodnie kortowe zimowe*, po zł. 38; *Kamizelki z kasemiru francuz.*, po zł. 34; *Kamizelki axamitne czarne i różno-kolorowe*, po zł. 36; *Kamizelki balowe atlasowe i białe pikowe*, po zł. 18. Oprócz tego przyjmuje wszelkie obstalunki tak z mego własnego, jakoteż i z powierzonego mi *Materiału*, które jak najrychlej i po najpomniejszych cenach wykończyć obowiązuję się; z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względem Sz. Publicz. — Lud: *Bilicki, Krawiec Męski.*

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

na Solcu pod Nrem 2913.

Świeżo wytłoczone, zielone **MAKUCZY RZEPAKOWE**, czyste bez piasku, 100 funtów po zł. 6, sprzedają się. — Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Są do sprzedania **SANKI** prawdziwe Petersburskie używane, lecz w najlepszym stanie, z futrzonym ser-tuchem, za cenę mierną, przy ulicy Elekto-ralnej pod Nr 794, u Fabrykanta Powozów Grossman.

W Lasach Rządowych do dóbr Kurowa należących, w Powiat Włodawskim, mil 3 od rzeki Wisły położonych, jest do sprzedania tysiąc kilkadziesiąt **SOSIEN** na piu, zdatoych na wszelkie budowlę i do spławienia zagranicę. Mający chęć kupienia takowych, zechce się zgłosić do *Pisarza Poczta-lterji Warszawski*; w domu pod Nr 2673 przy ulicy Bedaarskiej.

Do **AREDY KROW** tu w Warszawie, potrzebny jest *Dzierżawca* posiadający odpowiednią kaucję. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nr 1108 przy ul. Krochmalnej, w Browarze *P. J. G. Schaefer et Comp.*

Dnia 2 b. m. wysiadając z saerek w środku Alei, przepomnianego **KSIĄŻKĘ** do zapisywania pensji kwartalnie pobieranej, i dwóch *Rewersów*, na Zł. 2000 i 240; uprasza się o oddanie pod Nr 409 na Pradze przy ulicy Brukowej; nadmieniam się, iż stosowne zastrzeżenie uczynionem zostało.

Były *Dzierżawca* dochodów konsumcyjnych miasta Siemnicy, zgubił **KWIT** na złożone wadium w Rządzie Gub: Warszaw: na Rsr. 65; uprasza się Znalazcy tegoż Kwitu, aby go pod Nr 929, do A. *Fischer* oddał, w ciągu miesiąca jednego od daty dzisiejszej, lub do Rządu Gub: Warsz: za nagrodą *Rubla sr.*

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

na Solcu pod Nrem 2913.

Żytnie i pszenne **OTRĘBY**, 100 funtów po zł. 6.

Zytuia Mąka na paszę (Nr 5), 100 funtów po zł. 7.

Pszenka Mąka na paszę (Nr 5), 100 funtów po zł. 8.

Z dobrego, suchego i czyszczonego zboża *wyrabiane*, tak w głównym Składzie sprzedaży w samych Zakładach, jakoteż przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, i za *Zelazną Bramą* pod Nr 956, sprzedają się.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

OBWIA SZCZENIE

w przedmiocie wcześniejszego wylosowania Dowodów renty Kolei Żelaznej z Medyolanu do Como (Komo).

Poprzednio już doniósł podpisany C. K. uprzyw. Dom Handlowy, że Dom Bankierski **ARNSTEIN i ESKELES** w Wiedniu, za najwyższym pozwoleniem, na roczną rentę **84,000** zł. mon. konw., ubezpieczoną mu na lat **40**, na najpiękniejszą hipotecę, przez Przedsiębiorstwo Kolei żelaznej z *Medyolanu do Como* (Komo), wystawił **144,000** Dowodów renty (Rentenscheine) podzielonych na **40** Seryj, każda Serja po 3,600 sztuk.

Podpisany Dom Handlowy podjął się rozdawnictwa tych Dowodów tak w kraju jakoteż za granicą, i ogłasza obecnie co następuje: — Gdy frekwencja w r. b. na otwartej już przestrzeni kolei żelaznej z *Medyolanu do Como*, znacznie wzrosła, pomieniony Dom Bankierski **ARNSTEIN i ESKELES**, widzi się w możności, pierwszy podział oznaczonej renty uskutecznić już w ciągu **PIERWSZEGO PÓRO-CZA 1848**; przeto **PIERWSZE WYLOSOWANIE** 3,600 sztuk Dowodów renty zamiast d. 2go Stycznia 1849 roku, **ODBEDZIE SIĘ JUŻ NASTĘPNEGO 1go LIPCA 1848** r.; 2go zaś Stycznia 1849 r., odbędzie się drugie ciągnięcie 3,600 Dowodów renty, i tak dalej, bez żadnej zmiany w ogłoszonym planie ciągnięć, następować będzie corocznie równo wylosowanie 3,600 Dowodów renty, aż do zupełnego wyczerpięcia ogólnej liczby emisyjnej sztuk **144,000**.

Dom Bankierski **ARNSTEIN i ESKELES**, wypłaca wylosowane Dowody renty w **MIESIĄC PO CIĄNIENIU**; zaś podpisany Dom Handlowy wypłaca je *natychmiast* gotówką, tylko za potrąceniem zwyczajnej stopy prowizyjnej (disconto).

G. M. Perissutti.

C. K. uprzyw. Dom Handlowy w Wiedniu.
Wiedeń, w Grudniu 1847.



Wczoraj idąc ulicą Długą, Przejazd na Leszno, zgubiony został **PULJAREŚ**, w którym znajdowało się 2 papierki rublowe, jeden 3-rublowy i karteczka woho go pobytu Jakóba Jackowskiego Lokaja. Uczciwy Znalazca raczy oddać pod Nr 574 przy uli: Długiej na 1-e piętro od frontu, za nagrodą Rubel st: 1.

Rodowita **NIEMBA**, młoda, od niedawno czasu przybyła do tego kraju, trudniąca się obowiązkami Bony, lub też usługi przy młodych osobach, życzy przyjąć jeden z takowych obowiązków. Mieszka na Nowym świecie w pałacu Zamojskich na 1m piętrze, po prawej ręce, wchodząc do sieni, litera B, Nr 1245.

Dnia 3 b. m. wieczorem, skradzionym został **FUSS-SACK** z pojazdu, stojącego przed domem W. Miłkosiewicz, na ulicy Senatorskiej, w srodku i na okoto z pory miał czarne futro, z pod spodu żółto-białawe krótkiego włosu, a na samym wierzchu był pokryty dywanem wyobrażającym małego Chłopca w czapercze, łowiącego ryby, Ktoby takowy odkrył lub znalazł, niech odda do Murgrabiego w pałacu W. Piotrowskiego na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, za przyzwonią nagrodą.

Rejent Kancelarji Okręgowi *Carwolińskiego i Żelechowskiego*. — Zawiadania Szan: Publiczność, iż na skutek upoważnienia W. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Lubels: w Siedlcach z d. 14/za Listopada r. b. Nr 3147, Tuchon ości do spadku po s. p. Karolu Osieckim, Dziedzicu dóbr Kopina i wespół właścicieli dóbr Stanina, w Okręgu Żelechowskim Gub: Lubels: sytuowanych, nale-

żące, iako to: Srebra stołowe garniturowe, Porcelana, Fajanse, Szkła, Meble, Garderoba, Bielizna mekka i stołowa, Zegary, Dywany, Powozy, Zaprzęgi, Konie czuowe i Stadnina piękna po ogierach Rządowych, które przez lat 8 odbywały stacją w Staninie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację na gruncie Dóbr Stanina w dniu 29 Grudnia 1847 (10 Stycznia 1848) r. o godz: 10 z rana, rozpocząć się mającą, za gotówizną więcej dającym. — Teodor *Borkowski*.

W dniach 24/5, 26/7 i 29/10 1847/r. i następnych, zawsze od godziny 10tej z rana poczynając, tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, w Sklepie, w domu Nr 497 C, rozmaite Towary i Ruchomości, a mianowicie: Lampy, Lampki, Tualety, Ekretoary, Perfumy, Tace, Szczypce, Papier, Nuty, Sztychy, Dzwonki, Miednie, Pudła i Pudłka do herbaty, Szafy sklepowe, i t. p. przedmioty, przez publiczną licytację, niezawodnie sprzedane będą. — Józef *Zbikowski*, Komornik.

W pierwsze Święto Bożego Narodzenia, w przejściu z domu przy ul: Elektoralnej Nr 794 C, do Kościoła wyznania Ewangelicko-Reformowanego przy ulicy Leszno, lub w dziedzińcu przy Kościele, zgubiono **BROSZĘ** owalną z rzeźbą, dwóch popiersi męzkiego i żeńskiego, na kamieniu białym oprawnym w złoto z emalowanemi niebiesko w sposobie łańcuszka po brzegach ozdobami. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie zguby pod Nr powyższy, na 1sze piętro, do właścicieli, za nagrodą zł. 15; tudzież PP. Jubilerów o doniesienie, gdyby który dostrzegł ją w rękach nieprawego posiadacza.



Dnia 1 b. m. o godzinie 3 po południu, przy ulicy Marszałkows:, zabłąkała się **SUCZKA** z wyżełtków angielskich, mała, łusta; uszy, łeb i łatki na niej kasztanowate, i na grzbiecie w jednym miejscu bez włosów. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1777 przy ulicy Sto-Jerskiej, do domu Trylskiego, na 1sze piętro, za nagrodą duk: 2.

Dzisiaj rano zimna stopni 20. Wczoraj w południe 10.
TEATR WIELKI. Jutro, 2gi akt *Lucji z Lamermoru*, i 11ty raz *Hrabina i Wiesniaczka*.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE

Z FABRYKI

J. G. SCHAFER ET COMP.

w nowo urządzonym Lokalu przy rogu ulicy Krochmalnej Nr 975 (w domu gdzie Jatkii Rzeźnicze, na przeciw Dworu Gościennego), rozpocznę z dniem 6tym Stycznia r. b. to jest w **CZWARTEK o GODZINIE 4tej** po południu, gdzie Szanowna Publiczność tę samą dobrą usługę i dogodności znaleźć może, do jakich we wszystkich innych Lokalach wyż wspomnianych Panów, jest przyzwyczajona. Przytem polecam się dobrem i tanim **JEDZENIEM**, jakoteż najregularniej urządzonym nowym **BILARDEM**. S.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy uli: Bednarskiej, na Śniadanie: Udziec sarni, Zając z podława, Pasztec ze zwierzyny, Indyk faszero; Kapton z rożna, Rozbif, Sznyce z szampionami, Koldony Lit., Pekle flejsz, Flaki z pieca. — Obiad z 5ciu dań.

Jutro w handlu *Win i Korzeni W. Holdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel: na Śniadanie: Pieczeń cielęca, Poledwica, Flaki, Koldony Lit. — Obiad: Kapusniak i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyście, i t. p. — Pajutrze: Szczurak, Sandacz, Lin, Węgorz, i t. p. — Obiad postny i mięsny.